Nro 560.

KURYER POLSKI



WARSZAWA
Piątek dnia 8 Lipca r. 1831.

Prenumerata miesięczna złp. 2 gr. 20.
Kwar. złp. 8. Nr ark. gr. 10. pojedyn. gr. 6.

WIADOMOSCI KRAJOWE.

Rozkaz Dzienny. — W kwaterze głównéj na Pradze, dnia 15 czerwca 1831.

Przeznaczonym zostaje. Na Szefa sztabu przybocznego, Naczelnego Wodza, Pułkownik Szydłowski Teodor. *Postępują na wyższe stopnie.* Na Podpułkowników: W pułku 4 strzelców konnych, Major Korytkowski Kacper. W pułku 2 ułanów, Major Borowy Konstanty. W legii Litewsko-Wołyńskiéj, Major Oborski Leopold, z przeznaczeniem do formacyi dalszéj tejże legji. — Na Majorów: W pułku 4 ułanów, Kapitan Zajączkowski Leon. W pułku 2 ułanów, Kapitan Wolski Wincenty. W pułku 5 ułanów, Kapitan Szumlański Ignacy. Do sztabu Gubernatora miasta Warszawy, Kapitan sztabu kwatermirtrzostwa jeneralnego, Zientecki Antoni z przeznaczeniem na Komendanta placu Pragi. Do pułku jazdy Lubelskiéj, z pułku 3 strzelców konnych, Kapitan Łęcki Stanisław i z pułku tejże jazdy, Kapitan Szczepanowski Antoni. Na Kapitanów: Do pułku 2 strzelców konnych, Porucznik Ziaiński Wincenty, z tegoż pułku. Do pułku 3 strzelców konnych, Porucznicy: Rajecki Jaauary i Sarnowski Anastazy, z tegoż pułku. Do pułku 4go strzelców konnych, Porucznik Michałowski Wincenty, z tegoż pułku, z pozostawieniem go przy obowiązkach kassyera. Do pułku 5 strzelców konnych, Porucznicy: Grabowski Józef i Ciechanowski Felix, z tegoż pułku. Do pułku 2 ułanów, Porucznicy: Keiser Piotr, Sierkowski Franciszek, Sierkowski August, z pozostawieniem go przy obowiązkach Adjutanta pułku i Wolski Franciszek, z tegoż pułku. Do pułku 4 ułanów, Porucznicy: Markowski Jan i Markowski Władysław, z tegoż pułku. Do pułku 5 ułanów, Porucznik Dunajewski Felix, z tegoż pułku. Do pułku 7 ułanów, Porucznik Paszewski Jan z pułku 4 strzelców konnych. Do pułku 2 Mazurów, Porucznicy: z tegoż pułku, Janczewicz Karol, z zostawieniem go przy obowiązkach Kassyera, Pawłowski Adam i Jaraczewski Stanisław. Do pułku 1 jazdy Sandomierskiéj, z pułku 1 ułanów, Porucznicy: Ochycki August i Jaźwiński Franciszek. Do pułku jazdy Augustowskiéj, Porucznicy: Bieliński Jan i Skąpski Wojciech, z tegoż pułku. Do pułku jazdy Lubelskiéj, z pułku 3 strzelców konnych, Porucznicy: Paszkiewicz Kazimierz, Borowy Jan, Dobrzański Ludwik; z pułku 4 ułanów, Porucznik Kopyciński Franciszek, i z pułku jazdy Lubelskiéj, Porucznicy: Radziejewski Alexander, Piotrowski Henryk i Stamierowski Augustyn. Do dywizyonu karabinierów, z tegoż dywizyonu, Porucznik Turkiewicz Benedykt. Do legii Litewsko-Wołyńskiéj, z tejże legii, Porucznik Bernatowicz Antoni, i z pułku 4 strzelców konnych, Porucznicy: Wasilewski Jan i Jankowski Maciéj. Do pułku 7 ułanów, z tegoż pułku, Porucznik Karęga Adam. Na Poruczni-

ków: Do pułku 3 strzelców konnych, z tegoż pułku, Podporucznicy: Raszewski Alexander i Nowicki Antoni. Do pułku 4 strzelców konnych, z tegoż pułku, Podporucznicy: Domański Damazy i Siewczyński Józef. Do pułku 5 strzelców konnych, z tegoż pułku, Podporucznik Miller Ignacy. Do pułku 2 ułanów z tegoż pułku, Podporucznik Kamiński Felix. Do pułku 3 ułanów, z tegoż pułku, Podporucznik Herman Benedykt. Do pułku 4 ułanów, z tegoż pułku, Podporucznicy: Suchodolski Walenty i Trzebuchowski Antoni. Do pułku 5 ułanów, z tegoż pułku, Podporucznicy: Tomaszewski Leopold i Berens Erast. Do pułku 6 ułanów, z tegoż pułku, Podporucznicy: Zapalski Piotr i Herman Joachim. Do pułku 7 ułanów, z pułku 4 strzelców konnych, Podporucznik Wachowicz Maryan, i z pułku 7 ułanów, podporucznicy: Sokolnicki Michał, Zdanowicz Józef, Oborski Franciszek. Do pułku 2 Mazurów, Podporucznicy: Łączyński Adolf, Grzymała Józef, Badowski Marcelli i Bońkowski Adam, z tegoż pułku, z pozostawieniem piérwszego przy obowiązkach Adjutanta pułku. Do pułku 1 jazdy Sandomierskiéj, z pułku 1 strzelców konnych, Podporucznicy: Kisielnicki Ignacy i Czartkowski Julian, z pułku 2 strzelców konnych, Podporucznicy: Tymieniecki Zygmunt i Radoński Eugeniusz i z pułku 1 ułanów, Podporucznicy: Macewicz Piotr i Skawiński Stanisław. Do pułku jazdy Lubelskiéj, z pułku 4 ułanów, Podporucznicy: Gutman Leon, Kwaskowski Erazm i Odolski Stanisław. Do pułku jazdy Augustowskiéj, z tegoż pułku Podporucznicy: Tymowski Seweryn i Mostowski Ignacy. Do legii Litewsko-Wołyńskiéj, Podporucznicy: Purzycki Józef i Błędowski Ferdynand. Do szwadronu ochotników Poznańskich, z tegoż szwadronu, Podporucznicy: Ostrowski Seweryn i Zakrzewski Kalixt. Do dywizyonu karabinierów, z tegoż dywizyonu, Podporucznik Dzięcielski Józef. W sztabie placu Warszawy, Podporucznik Wyszyński Antoni, i z liczeniem starszeństwa w pułku 3 ułanów. Na Podporuczników: Do pułku 2 strzelców konnych, z tegoż pułku, Wachmistrz Turski Antoni i Podoficerowie: Wituski Stefan, Trzciński Ambroży, Skarżyński Stanisław i Łęski Ludwik. Do pułku 3 strzelców konnych, z tegoż pułku, Podoficerowie: Dębowski Hipolit, Kurczewski Nepomucen i Michalczewski Henryk, i z pułku 6 ułanów, Podoficer Henryk Komirowski. Do pułku 4 strzelców konnych, z tegoż pułku, Wachmistrze: Kobylański Franciszek, Paniesiewicz Filip, Szwaycer Wincenty i Podoficer Zabokrzycki. Do pułku 5 strzelców konnych, z tegoż pułku, Podchorąży Sołtyk Stanisław, Wachmistrz Pawłowski Floryan, i Kadeci: Lenkiewicz Artur i Byszewski Seweryn. Do pułku 2 ułanów, Wachmistrze: Miklaszewski Jan, Poświk Samuel, Boczkowski Ignacy; Podoficerowie: Grzybowski Wilhelm, Otkiewicz Stanisław, Otkiewicz Konstanty i Szydłowski Edward. Do pułku 3 ułanów, Wachmistrz Janowicz Franciszek; Podoficerowie: Rolla Hilary, Moczulski Ludwik i Sulgostowski Józef, z tegoż pułku, i z pułku ułanów, Podoficerowie: Dąbrowski Józef i Niezabitowski Leopold. Do pułku 4 ułanów, z tegoż pułku, Wachmistrze: Węgliński Franciszek, Podskoczym Andrzéj, Niewiarowski Klemens i Jakowski Franciszek, i z pułku 1go Krakusów, Podoficer Walewski Józef. Do pułku 5 ułanów, z tegoż pułku Podoficerowie: Jaszczołd Franciszek, Pągowski Felix, Rzewuski Konstanty, Raitzenhaim Józef i Thitz Karol. Do pułku 1 mazurów, z tegoż pułku Podoficerowie: Zabokrzycki Hilary, Dzierzbicki Antoni, Sokołowski Julian i Zabłocki Felix. Do dywizyonu karabinierów, Podchorążowie: Gregorowicz Andrzéj i Janiszewski Tomasz. Do szwadronu ochotników Poznań-

skich, z tegoż szwadronu, Podoficerowie: Czarnecki Karol, Rzeszotarski Józef, Modliński Ignacy i Zakrzewski Kamil; zaś bez żołdu, Podoficerowie: Węsierski Albin, Drzewiecki Karol, Skórzewski Teodor, Mielżyński Alexander, Jełowiecki Andrzéj, Stablewski Józef i Błociszewski Antoni. Do legii Litewsko-Wołyńskiéj, z pułku 5 strzelców konnych, podoficerowie: Grünberg Karol, Turkuł Konstanty i z téjże legii Podoficewie: Bukaty Romuald i Gurowski Ignacy. Do dywizyonu legii Nadwiślańskiéj, Podoficerowie tejże legii, Gastkowski Paweł, Trzeciaki Stanisław, Kotarski Józef, Skrzyński Apolinary, Małachowski Pankracy i Urbański Rudolf, wszyscy bez żołdu. — *Przeniesi zostają.* Do pułku 3 strzelców konnych, z pułku 1 strzelców konnych, Kapitan Münkenbek Henryk. Do pułku 2 strzelców konnych, z jazdy Podlaskiéj, Podporucznik Kwilecki Leonard. Do pułku 5 strzelców konnych, z Legii Nadwiślańskiéj, Podporucznik Stadnicki Bronisław. Do pułku 2 ułanów, z pułku 5 ułanów, Podporucznik Dunin Jozef, i z pułku 6 ułanów Podporucznik Gierszyński Stanisław. Do pułku 6 ułanów, z pułku 1 jazdy Płockiéj, Podporucznik Bolński Antoni. Do pułku 7 ułanów, z pułku 4 strzeclów konnych, Major Łojewski Alexander. Do pułku 2 Krakusów, z legii Nadwiślańskiéj, Porucznik Górski Leonard. Do legii Litewsko-Wołyńskiéj, z pułku 4 strzelców konnych, Kapitan Cybulski Nikodem i z pułku jazdy Lubelskiéj Major Kamiński Mikołaj, z przeznaczeniem na dowódzcę dywizyonu téjże legii. Do korpusu pociągu, dywizyonu karabinierów, Kapitan Łukasz Sikorski. — *Przeznaczeni zostają.* Adjutant polowy, Kapitan z pułku grenadyerów, Suchodolski January, do pełnienia tychże obowiązków przy dowódzcy 2 dywizyi jazdy, z liczeniem starszeństwa w pułku 5 strzelców konnych. Z pułku jazdy Lubelskiéj, Podporucznik Owczarski Antoni, i z pułku 2 mazurów, Podporucznik Bujno Franciszek, na adjutantów polowych przy dowódzcy brygady 1 dywizyi 2 jazdy. Z pułku 6 jazdy ułanów, Podporucznik Rutkowski Józef, na adjutana polowego przy dowódzcy dywizyi 2 jazdy. Do pułku 3 strzelców konnych, Podporucznik Felix Hr. Krukowiecki. — *Wracają do pułków.* Z sztabu Jenerała Klickiego, Kapitan Nowodworski, do pułku 1 strzelców konnych, i adjunkt sztabu dywizyi Jenerała Tomickiego, Kapitan Plagowski, do pułku 2 ułanów. — *Oddani zostają do dyspozycyi Komisyi Rządowéj Wojny.* Z pułku 4 strzelców konnych, Porucznik Felix Bussów i Podporucznik Krajewski Wiktor. — *Umieszczony zostaje w stopniu Podporucznika: w korpusie weteranów i inwalidów.* Wachmistrz starszy Bilski, z pułku 4 strzelców konnych.

Naczelny Wódz siły zbrojnéj narodowéj,
(podp.) *Skrzynecki.*

ROŻNE WIADOMOSCI.

Onegdaj jenerał gubernator miał aresztować St. Psarskiego i położył pieczęcie na drukarni dziennika Merkury. Wypadek ten bardzo nieprzyjemne zrobił wrażenie. Rząd Narodowy, natychmiast kazał zdjąć pieczęcie: aresztowanie także nie miało miejsca.

Wódz Naczelny, oceniając poświęcenie się i waleczność obywateli z Podolskiego i Kijowskiego, którzy z orężem w ręku przedarli się do nas, przeznaczył dla nich 8 krzyżów złotych a 4 srebrnych. Obywatele ci oświadczyli, że ustalenie bytu ojczyzny może tylko ich usiłowania wynagrodzić, i że nic jeszcze takiego nie zrobili, coby ich upoważniło, do przyjęcia tak wielkiéj nagrody: prosili więc iżby Wódz przeznaczył dla walecznych szeregowców z oddziału Podolskiego, 12 krzyżów; Wódz, oceniając szlachetne pobudki téj skromności, przychylił się do takowego żądania. — Z tego powodu, jeden z dzienników leje łzy krokodyla, i płacze na to, że jeden z officerów za

pośrednictwem Kurjera Polskiego, użalał się niedawno na niesprawiedliwość dowódców w przedstawieniu do nagród wojskowych; i mniema że takie doniesienia osłabiają zaufanie do Wodza. Obawa mylna, zarzut płonny. Każdy wié, że Wódz na przedstawienie podrzędnych dowodców rozdaje krzyże: nie ma więc nic złego, że z pism publicznych dowie się o niektórych nadużyciach, i zapobiegnie im trzymając się pierwotnie zaprowadzonéj zasady, że tylko koledzy wskazują prawdziwie zasłużonych. Na téj drodze więcéj zyska Wódz ufności, aniżeli przez niedołężne milczenie, i systematyczne pochlebstwo.

Poseł Swidziński, dawał wieczór dla posłów Podolskich i Kijowskich.

Z doniesień pocztowych dowiadujemy się, że pod Zamość, nadciągnąć miało 2000 wybornéj jazdy Podolanów i Ukraińców, którzy przez cząstkowe oddziały nieprzyjacielskie, szczęśliwie się przedarli.

Pod Solcem przeprawili się strzelcy Grotusa z pomocą ochotników z pospolitego ruszenia, i zabrali do niewoli 150 kozaków i dragonów, kilkunastu wprzód ubiwszy.

Przybył do Warszawy znakomity i majętny obywatel Ukrainy, Alexander Potocki brat wiekopomnéj pamięci Włodzimierza Potockiego. Smiało można powiedzieć, że już na całéj obszerności dawnéj Polski, nie masz jednéj rodziny, którąby przez którego z członków swoich, nie należała do wspólnéj sprawy, i do wspólnych wysileń. Jest to zjawisko prawdziwie wielkie, nieznane w podobnych razach w żadnym narodzie.

Zapewne zrobiemy przyjemność publiczności, donosząc, że dobrze zasłużony sprawie ojczystéj Teodor Morawski, po wielu trudnościach w podróży swojéj z Paryża, dostał się wreszcie do Krakowa, i w tych dniach spodziéwany jest w stolicy.

Pospolite ruszenie, ogłoszone przez rząd; nadzwyczajne i silne uczyniło na ludu wrażenie. Każdy z największą ochotą, i z upragnieniem wygląda piérwszego hasła wodza lub rządu: wszędzie gotują broń, konie, żywność nawet. Uczciwe chłopki nasze, codzień pytają się z niecierpliwością: „a kiedyż tam pujdziewa na Moskala." Pewni jesteśmy, że korzystając z tego niewątpliwego i powszechnego zapału, można nader korzystnie użyć, powstających i zagrzanych miłością sprawy publicznéj, mass.

Sami Francuzi uznali już niedogodności systematu ich edukacji. Baron Cuvier zwiedza z polecenia rządu francuzkiego, akademje i szkoły w Niemczech, dla wzięcia stósownego do poprawy wzoru.

W tych dniach ulano szczęśliwie kilka pozycyjnych dział.

W Prusach, a mianowicie Wielkiém Xięztwie Poznańskiém, znacznie powiększono tajną policją; ściga ona mianowicie duchownych katolickich.

Ministerjum francuzkie obawia się w dniach rocznicy pamiętnéj lipcowéj rewolucji, ważnych zaburzeń w Paryżu; dla tego podobno izby są wcześniéj zwołane.

Pisarz stacji pocztowéj Kozłowa Szlacheckiego, oraz 4ch postyljonów tejże stacji, przysłali na ręce redakcji dobrowolną ofiarę dla szpitali wojskowych złp. 50.

Również za pośrednictwem redakcji P. Ewa Czajczyńska przesłała dla rannych obrońców ojczyzny szarpi fun. 2, koszul starych 2 i prześcieradło stare na bandaże. I grosz wdowi, równie jest miły Bogu i ojczyznie, jak miljony bogacza.

Honor wojskowy. — Każdego czasu, a mianowicie po pewnych ważniejszych, a czasem nawet i drobnych wypadkach, są w obiegu jakieś uprzywilejowane wyrazy, które wszyscy powtarzają, a nie każdy je rozumié. Dziś jest w modzie rozprawiać o *honorze wojskowym*, o którym najdziwaczniejsze rozchodzą się wyobrażenia: w tém tylko zgodne, że *honor wojskowy*, jest zebraniem wszystkich najszlachetniejszych uczuć, i wszystkich wyobrażeń, ja-

kie ludzie posiadają o czci i honorze. Zapytać się wszakże godzi, dla czego to odróżnienie honoru?.. Czyż honor może być dwojaki? czy miłość ojczyzny, uczucia religijne, i rodzinne mogą się dzielić i odróżniać?.. Każdy Polak, każdy obywatel, czci honor, tak jak każdy wojskowy: i bieda temu kto się nań targnąć odważy: tém bardziéj, że dziś każdy jest żołnierzem, i nie da się nikomu uprzedzić w usługach i poświęceniu.

Wódz Naczelny odebrał wczoraj zaspokajające depesze od jenerała Giełguda dochodzące do 29 z. m. Wkrótce zapewne treść ich ogłoszona będzie.

Dyrektor poczt, poseł Morozewicz, dla wielu zatrudnień sejmowych w tych dniach prosić będzie o uwolnienie od tego obowiązku.

Kapitan Ludwik Stecki, Naczelnik powstania Wołyńskiego, formuje pułk Wołyński Iwszy *Wolnych kozaków*, z upoważnienia Rządu i Naczelnego Wodza. Polki, wezwane są do szycia wedle wzoru chorągiewek, dla walecznych Wołynianów, Podolanów i Ukraińców.

Stanisław Rzewuski. — Przed kilku dniami, w Krakowie, skonał na ręku ukochanéj żony, Stanisław hr. Rzewuski, officer z artyllerji wojsk polskich. Ojczyzna poniosła niepowetowaną stratę w tym młodzieńcu, nadzwyczajnych talentów, najszlachetniejszéj duszy. Co tylko do szczęśliwych usposobień przyrodzonych może dodać staranne i wszechstronne wychowanie, wszystko posiadał Stanisław Rzewuski. On to piérwszy podobno z Polaków otrzymał stopień doktora filozofji w Paryżu: jego to kolledzy szkolni, późniéj belgijscy obywatele, pomni zdolności i zalet serca przyjaciele, podawali jako kandydata na tron belgijski. Usposobienie woiskowe ukończył w szkole applikacyjnéj warszawskiéj. Biegły, mianowicie w przedmiotach matematycznych, posiadający do gruntu znajomość trudnéj sztuki wojowania, pisał w rozmaitych téj nauki gałęziach. Wiele myśli ważnych i użytecznych ogłoszono już drukiem: większa część rozpoczętych, których zarys piérwszy ledwie pozostał, czeka ręki znawcy i przyjaciela, ażeby je wydarł zatraceniu. Pozostały także liczne zmarłego korrespondencje, które prowadził ze znakomitymi ludźmi po różnych stolicach Europy. Stanisław Rzewuski, wiedział o chwili podniesienia sztandaru wolności, należał do wszystkich narad poprzednich, ułożenia planu operacji wojskowych i przyczynił się bezpośrednio do nieśmiertelnéj nocy 29 listopada. Niedługo potém, kiedy moc duszy wznosił nad słabość ciała, kiedy już gotował się do krwawéj walki, gdzie go laury i sława czekały, popadł w niemoc, która go zwolna do grobu poprowadziła. Pracował jeszcze czas niejaki, jako naczelnik sztabu, dowódcy siły zbrojnéj na lewym brzegu Wisły; jednogłośnie kolledzy podawali go z porucznika wprost na ministra wojny, gdy w tém śmiertelna słabość zmusiła go do opuszczenia stolicy i złożenia obowiązków, tak zaszczytnie sprawowanych. Powtarzamy, ojczyzna poniosła w tym nieodżałowanym młodzieńcu niepowetowaną stratę. Był to, śmiało powiedzieć można, geniusz wojskowy, który piérwszéj czekał sposobności, ażeby się w całém świetle i obszerności, mógł rozwinąć i ponowić chwałę, Tarnowskich, Batorych, Zamojskich, Sobieskich, Chodkiewiczów, Czarnieckich. Obok narodowéj żałoby, jakież łzy powinni wylewać ci, którzy z bliska widzieli jego cnoty i tę słodycz charakteru, tę pociągającą łagodność, która mu wszystkich serca jednała!.. Uleciałeś do niebios, które nam pozazdrościły ciebie, drogi cieniu!.. Pamięć uczciwa o tobie niezaginie wśród ziomków twoich; pocieszy twojego ojca, który wzniósł chorągiew powstania na bratniéj Ukrainie, i podobno krwią własną znaczy dawne Polski granice; pocieszy walecznego brata, który w szeregach piérwszy biegnie do chwały, jak i do niebezpieczeństw piérwszy!.... (*)

Umieszczamy następujący wiersz *Do Polek*, napisany przez jednego z naszych znakomitych autorów i poetów, jeszcze dotąd w zajętym przez nieprzyjaciela kraju trzymanego.

Polki! Polki ukochane!
Na wieki wam wdzięczność, chwała,
Wy każdą goicie ranę,
Którą nam przemoc zadała;
Wyście wpoiły młodzieży,
Jak czuć i działać należy.

Żony, kochanki i matki!
Wy niesiecie dla ojczyzny
Szczęścia waszego ostatki,
Śląc swych, na śmierć lub na blizny,
Każda tylko Polską pała,
Na wieki wam wdzięczność, chwała.

Los wojny różnie się zmienia:
Jeśli zginiem; Polski życie,
Tworząc nowe pokolenia,
Wy piersiami wykarmicie.

(*) *Przed śmiercią życzył sobie aby go pochowano przy mogile Kościuszki: gdzie właśnie złożono zwłoki szwagra, w jednymże tygodniu zmarłego, hr. Walickiego.*

Wy w nie z mlekiem to wlejecie,
Co my czujem, wy czujecie.

Nie ujęte żadną trwogą
Żony, kochanki i matki,
Nie pomne, że zginąć mogą
Waszego szczęścia ostatki;
Syny, męże, oblubieńce,
Po rycerskie szlecie wieńce.

Jeśli który pod żelazem
Padł ofiarą waleczności,
Z waszych oczu płyną razem
Łzy smutku ze łzą radości.
Taki kraj upaść nie może.
Wypłaczem go sobie Boże.

I moja łza starca; Boże!
Którą potajemnie leję,
Niechaj wypłakać pomoże,
Przynajmniéj naszą nadzieję;
Wszak łza czysta acz tajemna,
Zawsze ci była przyjemna.

Nietraćcie Polki nadziei,
(A z nią Polak pójdzie wszędzie)
Rzeczy idą po kolei,
Polska, znowu Polską będzie,
Próżno ją wróg zniszczyć kusi,
Polska była i być musi.

K......

Wiadomości urzędowe od wojska.

Do Rządu Narodowego.

Mam honor podać do wiadomości Rządu Narodowego rapport, otrzymany o spotkaniu zaszłém pod miastem Płońskiem.

Jenerał Milberg, dowiedziawszy się iż Płońsk zajęty jest przez nieprzyjaciela; postanowił uderzyć na to miasto. Około godziny zatem 8éj wieczorem dnia 4 lipca r. b. wyszło z obozu dwa bataljony grenadjerów dla zajęcia Wrońska i wspierania działań kawalerji na Płońsk uderzyć mającéj. W tymże samym czasie jenerał Turno z jazdą również udał się do Wrońska, zostawując pułk 6 ułanów w obozie dla oświecania i robienia patrolów. Jeden szwadron pułku 6 ułanów i jedna kompanja z pułku grenadjerów, udała się przez Gadowo do Popielczyna, dla uważania Nowego miasta, i wysyłania zwiadów po nad Wkrą w dyrekcji Sochoczyna.

Przede dniem 8 szwadronów pod dowództwem jenerała Jaraczewskiego uderzyło na Płońsk, a przybywszy na wysokość wsi Strachowa, część téj jazdy przeprawiła się przez rzękę Płonka, dla uderzenia na Płońsk z tyłu: jenerał Jaraczewski zaś traktem Nowego miasta do Płońska, od frontu uderzył na to miasto. Jenerał Turno, który sam osobiście kierował tą wyprawą, pozostał w Wrońsku z piechotą i 4 szwadronami. O godzinie 3 rano, Jenerał Jaraczewski przyprowadzając do skutku dane mu polecenie, szybkością błyskawicy uderzył na obóz kozaków Attamańskich, pułku następcy tronu, znajdujący się między Płońskiem a Poswietnem, rozproszył cały obóz, zabrał 39 niewolników, dwóch officerów i konduktora z głównego sztabu, położywszy 16 na placu.

Jenerał Jaraczewski zaszczytne oddaje pochwały pułkowi krakusów dowództwa podpułkownika Paszyca; wspomina iż w szczególności odznaczyli się: porucznik Gurski z pułku krakusów, który dopędziwszy rotmistrza kozackiego z konia go zsadził i do niewoli zabrał. Kapitan Lipowski i porucznik Tyrba, którzy z naczelnym szwadronem dzielnie na nieprzyjaciela natarli i Piotr Kossałkowski Krakus, który otoczony przez 3ch kozaków, jednego wystrzałem z pistoletu zabił, drugich dwóch porąbał i do niewoli zabrać się niedał pomimo otrzymanéj rany. — W kwaterze głównéj w Warszawie d. lipca 6 1831. — Szef sztabu głównego jen. dywizji (podp.) Tomasz *Łubieński.*

(A. n.) Wszyscy oczekują z niecierpliwością publicznego wyświecenia sprawy aresztowanych osób na dniu 29 czerwca. Z wyciągnionych dotąd badań, o ile o tém wiedzieć można, okazało się, że pułkownik Słupecki i obywatel Lessel są niewinni. Im mniejszą będzie liczba prawdziwie przestępnych, tém żywszą radością przejmie się serce każdego prawego Polaka, iż święta sprawa naszéj ojczyzny nie wiele imion złorzeczeniu następnych pokoleń przekaże. Obywatele miasta Warszawy, którzy tyle dowodów niezłomnego patrjotyzmu dawać nie przestają, dowiedzą się zapewne z przyjemnością, iż jeden z najstarszych mieszkań-

ców téj stolicy, znany dotąd z nieskażonego niczém postępowania, mylnie na liście nieżyczliwych krajowi osób umieszczonym został.

G.

(Rzecz nadesłana.) *Do Szan. Redakcyi Kurjera Polskiego w Warszawie.*—Przesyłając reskrypt Rady Obywatelskiéj województwa Kaliskiego z dnia 9 b. m. i r. Nr. 889, wraz z zakomunikowanym mi reskryptem tejże Rady do Komitetu Obywatelskiego w obwodzie Wieluńskim, z kompletu JW. Floryana Sucheckiego, Posła na Sejm z powiatu Wieluńskiego i dziedzica dóbr Jaworzna, WW. Emanuela Taczanowskiego z wsi Rudy i Ludwika Lenartowicza z wsi Niedzielska ówczasowo składającego się, i do czynności tego przedmiotu zasiadających, upraszam Szan. Redakcyą Kurjera Polskiego, aby też reskrypta wraz z niniejszą odezwą dla wiadomości mojéj familii i przyjaciół, tak po województwach kraju naszego, jako i w Wielkiém Księstwie Poznańskiém zamieszkałych, z którymi przez zaprowadzony kordon zdrowia wprost korespondować nie mogę, zamieścić raczyła. — W wsi Dzietrzkowicach d. 15 Czerwca 1831 r. — Stanisław Ulak *Mielęcki*, były Poseł powiatu Ostrzeszowskiego, a na teraz RadcaObywatelski.

Kopia. Działo się w Kaliszu
Nr. 889 z r. 31. dnia 9 Czerwca 1831 roku.
Rada Obywatelska województwa Kaliskiego

Do JW. Mielęckiego właściciela dóbr Dzietrzkowic, Radcy Obywatelskiego województwa Kaliskiego:

Komitet Obywatelski obwodu Wieluńskiego doniósł na dniu 27 Marca r. b. Radzie Obywatelskiéj, iż we wsi jego Dzietrzkowicach znalezione były proklamacye Naczelnego Wodza wojsk Rosyjskich, że takowe ludziom mniéj oświeconym czytane i im okazywane były—że wreszcie też proklamacye od niego ze dworu Strażnikom pogranicznym wydane zostały. — Doniesienie podobne nie mogło jak tylko zwrócić największą uwagę Rady Obywatelskiéj na istotę rzeczy, bo jak z jednéj strony znany był sposób myślenia JW. Mielęckiego jako kolegi swego, Radcy, i jego nieskażony dotąd charakter, tak z tego samego powodu wkładał na Radę Obywatelską tym większy obowiązek dojścia istotnego zrzódła; z téj więc przyczyny wezwała Rada Obywatelska Komissyą wojewódzką o zakomunikowanie sobie akt w sądzie w przedmiocie tym uformowanych przeciwko niejakiemu Karolowi Glantz, głównie w okoliczności oskarżonemu. Z zakomunikowanych sobie przeto akt przez Komisyą wojewódzką, przekonała się Rada Obywatelska, iż tylko zbyt obojętne, nienawistne i do dokuczenia i poniżenia honoru JW. Mielęckiego dążące doniesienie, przez Komitet obwodu Wieluńskiego i osoby denuncyacyę tę czyniące, stało się powodem do nadania tak niegodnego odgłosu temu zdarzeniu. — Rada Obywatelska nie może jak tylko ubolewać nad wypadkiem najwięcéj osoby i godności JW. Mielęckiego dotykającym, z tego powodu zrobiła w dniu dzisiejszym Komitetowi obwodu Wieluńskiego z swéj strony napomnienie, oświadczając ztąd największe swe nieukontentowanie, które dla uczynienia częściowéj przynajmniéj cierpieniom jego ulgi w kopii JW. Mielęckiemu komunikuje. — (Podp.) A. *Gliszczyński.*—*Mukułowski*, Prezes. *Psarski.* X. *Gawełczyk.* F. *Wituski. Kaas, Parczewski. Młoszowski. Załuskowski.* F. *Kamocki.*

Zgodność téj kopii z produkowanym mi oryginałem, na papierze niestęplowanym podpisanym, co do słowa wypisanéj, po sprawdzeniu niniejszém przy wyciśnieniu przędowéj pieczęci zaświadczam. — w Wieluniu dnia 15 Czerwca 1831 r. — Z. Regenta kancelaryi powiatu Wieluńskiego. Antoni *Kowalski.*

Kopja z kopji. Działo się w Kaliszu dnia 9 Czerwca 1831 r.
Rada Obywatelska województwa Kaliskiego

Do Komitetu Obywatelskiego w obwodzie Wieluńskim:

Z komunikowanych sobie akt Sądu policyi poprawczéj wydziału Kaliskiego w sprawie przeciwko Karolowi Glantz o włóczęgostwo, leczenie pokątne ludzi po wsiach — rozrzucanie pro-

klamacyj Wodza wojsk Rosyjskich, znalezionych we wsi Dzietrzkowicach w obwodzie Wieluńskim etc., przekonała się Rada Obywatelska dostatecznie, porównywając raport Komitetu Obywatelskiego obwodu Wieluńskiego z dnia 27 Marca r. b. do siebie uczyniony, iż całe pierwiastkowe śledztwo Komitetu, oraz osób denuncyacyę tę czyniących, było wcale bezzasadnie i powierzchownie tylko wzięte, że bardziéj okazuje się dążącém do poniżenia sławy JW. Mielęckiego właściciela dóbr Dzietrzkowic i jakiejś prywatnéj w to wchodzących osób, ku niemu nieżyczliwości, aniżeli wykrycia czystéj i rzeczywistéj prawdy; bowiem wyprowadzone przez Podsędka powiatu Wieluńskiego na gruncie tychże dóbr śledztwo sądowe z świadków kilkunastu wszystkich pod przysięgą wysłuchanych, okazało, się iż JW. Mielęcki żadnego złego użytku z tych proklamacyj nie zrobił ani nawet zamiaru żadnego do zrobienia czegoś ztąd złego nie okazał, że proklamacye te przypadkowym sposobem tamże się tylko dostały, i jedynie tylko przez lekkomyślność Ekonoma Musielskiego, i z niewykonania przez tegoż Ekonoma danego sobie polecenia JW. Mielęckiego, w ręce Strażnika Kwaskowskiego dostały się. Gdyby więc był Komitet zaraz z początku szczerze wyśledzeniem z prawdziwego źrzódła rzeczy się zajął, nie byłoby z téj nic nieznaczącéj rzeczy, przez fałszywe roznoszenie wieści zrobiło się takiego odgłosu — i całe to zdarzenie w samym zarodzie załatwionem bydźby mogło. Rada Obywatelska przeto nie może jak tylko oświadczyć z tego powodu Komitetowi swego największego nieukontentowania i wezwać go, aby nadal troskliwszym był w wykrywaniu podobnych okoliczności, bo zawsze łatwéj jest odebrać komu honor jak mu takowy przywrócić. Za zgodność z oryginałem na papierze niestęplowanym pisanym (podp.) *Stoppel*, Sekr Rad.

Zgodność téj kopii z produkowaną mi kopią na papierze niestęplowanym pisaną, co do słowa wypisanéj, po sprawdzeniu niniejszém przy wyciśnieniu pieczęci urzędowéj poświadczam. — W Wieluniu dnia 15 Czerwca 1831 r. — Z. Regenta kancelaryi powiatu Wieluńskiego.
Antoni *Kowalski*.

Z powodu że w dniach 18go czerwca i następnych wszedł oddział wojska nieprzyjacielskiego do Płocka i w okolice Płocka, usunęły się z miejsc swych kommissarze i komitety z kassami i funduszami od intendenta jlnego na zakup produktów mianemi, a przez to interesanci za dostarczone produkta i za transport w zupełności nie zostali wypłaceni; a że zakupione produkta kompletnie bez najmniejszego uszkodzenia na berlinkach i statkach wodnych w dniu wczorajszym pod Modlin doprowadzone zostały do magazynów wojskowych; przeto zawiadomiam niniejszém wszystkich interessantów, którym jeszcze jakakolwiek wypłata należy bądź za dostawione produkta, bądź za transport onych, aby się z dowodami swemi o wypłatę takową zgłaszali do twierdzy Modlina do niżéj podpisanego, a pod niebytność do kommissarza wojennego, albowiem komitety wypłaty reszty odtąd dopełniać będą. — Warszawa, dnia 5 lipca 1831 r. — Za intendenta ilnego, Paweł *Grąbczewski*.

Intendent jeneralny wojska zawiadomia wszystkie interesowane osoby, iż w dniu 10 b. m. i r. o godz. 10 przed południem w biórze intendentury jeneralnéj posiedzenia swoje w pałacu Namiestników odbywającéj, przed delegowanym członkiem z tegoż bióra, agitować się będzie licytacja na dostawę mięsa wołowego, zdrowego i świeżego dla wojska, przez przeciąg jednego miesiąca od dnia 15 b. m. do dnia 15 sierpnia r. b. Każdy przystępujący do licytacji zaopatrzyć się zechce wvadium w gotowiźnie lub listach zastawnych w ilości 10,000 zł. O szczególnych warunkach w każdym czasie w biórze intendentury jeneralnéj poinformować się można.

Dyrektor mennicy królestwa polskiego podaje do powszechnéj wiadomości, iż mennica zakupować będzie z wolnéj ręki miedź starą w jakichkolwiek przedmiotach dostawioną byle czystą, w cenie po złp. 1 24 gr. za funt wagi polskiéj, nie w mniejszéj jednak ilości jak 20 funtów. Osoby chcące ją sprzedawać, zgłaszać się mają do bióra mennicy zawsze po południu od godziny 3éj do 6téj wieczorem, wyjąwszy w dni świąteczne. — Warszawa, dnia 7 lipca 1831 r. *Bieńkowski*.

Sprostowanie. W numerze wczorajszym Kurjera Polskiego na ostatniéj stronnicy, w ostatnim wierszu, w przypisku, zamiast P. R. powinno być P. B.

W DRUKARNI A. GAŁĘZOWSKIEGO I KOMP. PRZY ULICY ZABIEJ Ner 472.